GŁOS POMORSKI

Nr. 285 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Angiji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 20.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łam. przed tekstem 100.000 mk., wśród tekstu 65.000, za tekstem 45000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 14-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Labour Party zastrzega sobie stanowisko opozycyjne.

Czy Labour Party oprze się na liberałach?

Londyn, 12. 12. 23. (Pat.) W związku z wczorajszą decyzją gabinetu Baldwina obradował dzisiaj komitet wykonawczy Labour Party. Po dłuższej decyzji uchwalono następującą rezolucję:

Komitet wykonawczy Labour Party postanawia że frakcja parlamentarna Labour Party zatrzyma nadal stanowisko opozycji urzędowej w izbie gmin. Komitet postanawia również, że na wypadek konieczności powołania do steru nowego gabinetu z łona Labour Party, partja przyjmie na siebie całkowitą odpowiedzialność za rządy, nie uciekając się do kompromisów pod postacią jakiejkolwiek koalicji.

Uchwalono dalej podjąć natychmiastowe kroki w celu zabezpieczenia partji środków finansowych w razie nowych wyborów powszechnych.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie że dla obalenia rządu konserwatywnego Labour Party musiałaby się oprzeć na liberałach i że wypływająca stąd pewna zależność Labour Party od stronnictwa liberałów zapewniłaby temu ostatniemu znaczenie pierwszorzędne.

Londyn, 12. 12. (Pat.) Prasa angielska prawie jednomyślnie stwierdza, że obecnie nie może być mowy nietylko o koalicji partji konserwatywnej i liberalnej, ale naweto porozumieniu luźniejszem między temi stronnictwami.

Rekonstrukcja gabinetu premjera Baldwina.

LONDYN, 12. XII. (Pat.) Premjer Baldwin będzie musiał powołać nowych ludzi do objęcia 8 tek, z których 7 zawakowało wskutek rezultatu ostatnich wyborów a jedna z powodu rezygnacji. Jak przypuszcza „Morning Post“, rekonstrukcja gabinetu nastąpi jeszcze przed zwołaniem izby.

Atak na pałac prezydenta w Lizbonie.

LIZBONA, 12. XII. (Pat.) W dniu wczorajszym na pałac prezydenta republiki zorganizowany został atak przez żywioły skrajne. Atak miał na celu zmuszenie prezydenta do powołania nowego gabinetu. Atak odparto przy pomocy siły zbrojnej. Porządek został przywrócony.

Stany Zjedn. będą badać zdolność płatniczą Rzeszy.

PARYŻ, 12. XII. (Pat.) Obserwator amerykański Bogan zawiadomił komisję odszkodowań, że otrzymał z Waszyngtonu depeszę, wyrażającą zgodę Stanów Zjedn. na udział obserwatorów amerykańskich w obu komitetach rzeczoznawców, mających zbadać zdolność płatniczą Rzeszy.

Zinowiew o gotowości wojennej proletarjatu niemieckiego.

Niemcy mogą w kilka dni zdobyć kwalifikacje bojowe . . . !

Moskwa, 12. 12. (Pat.) „Prawda“ donosi, że Zinowiew oświadczył na petersburskimkongresie robotników przemysłu metalurgicznego, że pomoc wojskowa ze strony Rosji dla walczącego proletarjatu niemieckiego byłaby bezcelowa.

Rosja ma interes w tem, aby nie przyspieszyć nowej ery wojennej. Proletarjat niemiecki — mówił dalej Zinowiew — nie będzie potrzebował 10 lat, tak jak Rosja, aby wyszkolić się w walce, wystarczy na to tylko kilka tygodni, a może i kilku dni, aby zdobył kwalifikacje bojowe.

Kredyt Banku kredytowego Rzeszy wyczerpał się.

Niemcy własnemi siłami nie wydźwigną się z chaosu gospodarczego.

Berlin, 12. 12. (Pat.) Oddany do dyspozycji Rzeszy kredyt banku rentowego wyczerpał się.

Wydatki przewyższyły już 400 miljonów. Pomimo usiłowań ustalenia i pobierania podatków, sytuacja obecna jest tego rodzaju, że Rzesza nie może pokryć wydatków własnemi siłami.

Rząd niebawem musi się zdecydować, w jaki sposób zażąda urzędowo pomocy zagranicy.

Wobec nieudanych prób w komisji odszkodowań i konferencji Ambasadorów, byłyby zrozumiałe, aby w łonie rządu Rzeszy powstała myśl odwołania się za przykładem Austrji do Ligi Narodów.

Niemcy jednak muszą wziąć pod uwagę, że to musi pociągnąć za sobą znaczne ograniczenie suwerenności niemieckiej.

Nakrycie paskarzy walutowych w pociągu.

Znaleziono 3000 dolarów (12 miljonów marek polskich) 300 funtów szterlingów kilka tysięcy franków szwajcarskich.

Lwów, 12. 12. (Pat.) „Gazeta Poranna“ donosi, że wczoraj wieczorem policja w pociągu, idącym ze Lwowa do Katowic, przeprowadziła rewizję u osób podejrzanych o spekulację walutową.

W wyniku rewizji znaleziono około 3000 dolarów, 300 funtów szterlingów, kilka tysięcy franków szwajcarskich i koron czeskich oraz inne waluty.

Narady w sprawie zawarcia umowy rolnej.

W obradach bierze udział zjednoczenie producentów rolnych Pomorza.

Warszawa, 12. 12. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się narady między przedstawicielami ziemian i robotników rolnych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przyszłym roku.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele następujących związków ziemian: związku ziemian w Warszawie, zjednoczenia producentów rolnych w Poznaniu, zjednoczenia producentów rolnych Pomorza i związku ziemian Niemców, ze strony zaś robotników przedstawiciele związków zawodowych robotników rolnych, przedstawiciele chrześcijańskiego związku robotników rolnych, przedstawiciele związku zawodowego robotników rolnych i leśnych oraz przedstawiciele rządu. Przewidują, że rokowania potrwają kilka dni.

Giełda pieniężna

z dnia 13 grudnia

Złoty polski	610.000
Marka niemiecka	0.[illegible]
Dolary Stanów Zjedn.	4.050.000
Franki francuskie	218.000
„ belgijskie	188.[illegible]00
„ szwajcarskie	707.250
Funt szterling ang.	17.800.000
Liry włoskie	177.000
Guldeny holenderskie	1.545.000
Korony szweckie	1.065.000
Korony duńskie	721.000
Korony norweskie	696.500
Korony czeskie	115.650

Quo vadis N. P. R.?

Grudziądz, 13 grudnia.

6 listopada doszło w Krakowie do wypadków tak smutnych, że niema bodaj w całem społeczeństwie naszem ani jednego P o l a k a, którego serce nie drgnęłoby boleścią, którego pięść nie skurczyłaby się przeciw twórcom tym hańbiących imię Polski wypadków.

Niezliczonymi wiecami socjalistycznymi rozagitowany i podbechtany przeciw rządowi tłum rzucił się w Krakowie w dniu tym na policję i na wojsko, obsypał z dachów, okien, z poza drzewa gradem kul ułanów, zabił kilkunastu oficerów i szeregowych, zrabował samochód pancerny wojskowy, opanował część miasta i przez niemal 24 godziny w tej części opanowanej panował.

W tym dniu pogwałcono w Krakowie **praworządność pogwałcono Konstytucję.** A co najgorsza, że — **według** wyników śledztwa — **całe te wypadki były przygotowane.** Broń, którą zużyto **przeciw policji i wojsku,** rozdawano już w dniu poprzednim. Atakiem na **policję** i wojsko kierowały zaopatrzone w opaski **bojówki P. P. S. oraz organizacje P .O. W. i „Strzelec.“**

Nic wobec tego dziwnego, że prokuratorja, zarządziwszy energiczne śledztwo, zażądała, aby śledztwu temu poddane zostały wszystkie osoby, które w rozruchach krakowskich brały udział. Do takich osób zaliczyć należy **3 posłów socjalistycznych: dr. Marka, dr. Bobrowskiego i Stańczyka.** Nie może uchodzić najmniejszej wątpliwości, że ci posłowie, wiedząc o tem, iż tłumy są uzbrojone, nie uniemożliwili rozlewu krwi żołnierza polskiego i tem samem śledztwu podpadać powinni.

To też zupełnie słusznie postąpił prokurator krakowski, kiedy zwrócił się do Sejmu z wnioskiem o zezwolenie na ściganie **3 wymienionych posłów.**

Sejm po długich naradach, odwlekanych kilkakrotnie, po piekielnej wrzawie, urządzonej przez lewicę i mniejszości narodowe, wydał sądom posłów **dr. Bobrowskiego i Stańczyka.**

Wszystko to są rzeczy znane. Mniej znaną zaś jest szerszemu ogółowi rola, jaką w tej smutnej sprawie odegrał **klub poselski N. P. R.** Ze względu na to, że partja ta ma zwolenników swoich szczególnie w byłej dzielnicy pruskiej, nie od rzeczy będzie, jeśli rolę klubu poselskiego N. P. R. w sprawie wydania posłów socjalistycznych szczegółowo scharakteryzujemy.

Większość rządowa postanowiła sprawę **wydania** posłów socjalistycznych przesądzić jaknajrychlej. Gdy wiecwniosek o wydanie wpłynął do Sejmu, zażądała, aby załatwiono go na najbliższem posiedzeniu. **N. P. R. głosowała tak jak socjaliści, Thugutowcy i wszystkie mniejszości narodowe, przeciw szybkiemu załatwieniu sprawy.**

W Komisji Regulaminowej głosowali posłowie Popiel za wnioskiem socjalistów, sprzeciwiającym się wydaniu.

Chociaż p. Popiel jako wiceprzewodniczący Komisji Regulaminowej załatwienie sprawy mimo protestu posłów narodowych o jeden dzień odrczył sprawa stanęła wreszcie przed pełnym Sejmem. I tu posłowie **z N. P. R.** wprost zhańbili **sztandar swej partji.** Nie uzasadniając bowiem swojego stanowiska, głosowali najpierw **za** wnioskiem p. Putka, domagającego się odroczenia głosowania nad wydaniem 3 posłów socjalistycznych, a potem gdy wniosek ten upadł, **poparli posła Liebermanna (socjalistę-żyda), by posłów Bobrowskiego, Marka i Stańczyka nie wydano sądom.**

Po odrzuceniu i tego wniosku przez większość, lewica opuściła Sejm, śpiewając „O cześć wam panowie, magnaci“ i „Czerwony sztandar“. A w towarzystwie tej bezczeszczącej Sejm polski lewicy byli posłowie **z N. P. R.**

I tu pytać należy: Czy członkowie N. P. R. mogą milcząco przejść do porządku dziennego nad stanowiskiem posłów swoich, solidaryzujących się tak ściśle z lewicą z pod „Czerwonego sztandaru“ i mniejszościami narodowemi, które w owej chwili opuściły Sejm także, śpiewając pieśnie ukraińskie i hymn sjonistyczny?

Czy członkowie N. P. R. w naszej dzielnicy istotnie są za tem, aby sądy nie mogły sięgnąć po posła socjalistycznego, podejrzanego o udział w zbrodni, dokonanej na wojsku naszem i Państwie?

Tak, albo nie?

Jeśli tak, to pytać trzeba: **Dokąd idziesz N. P. R.?** Czy chcesz, krocząc z socjalistami i obcymi, zgubić Polskę?

Jeśli nie, to pytać trzeba: Jak długo jeszcze Wy z N. P. R., którzy owiani jesteście duchem szczerego patrjotyzmu, chcecie znosić wybryki lewicowych posłów partji Waszej, jak długo jeszcze chcecie się przyglądać bezczynnie temu, że w Klubie parlamentarnym Waszej partji rej wodzą Popiele i Ciszaki, bezwzględnie oddani lewicy?

—

Walka ze spadkiem marki.

Jak może i winno całe społeczeństwo pomagać Rządowi w dążeniach do ustalenia kursu marki naszej czyli w dążeniach do wstrzymania dalszej drożyzny i zmniejszenia u nas liczby bezrobotnych.

Grudziądz, 13 grudnia.

Pod powyższem nagłówkiem możeby Szan. Redakcja otworzyła na łamach swego pisma dyskusję podobną jak była na temat drożyzny i w tym celu podaję mych kilka uwag:

„Walka zdrożyzną, to walka ze złym pieniądzem“ powiedział obecny prezes ministrów i powinien był również zaznaczyć,

że pieniądz ten

jest dlatego złym, że wartość jego ciągle spada. Jak wiemy, najgwałtowniejszy spadek nastąpił od czasu objęcia Rządów obecnej większości Polski, bo marka dzisiejsza ma tylko około 1/80 część wartości czerwcowej. (Dolar z 50 000 — na ca. 4 000 000).

Takie powiedzenie prezesa ministrów, że pieniądz jest złym jest już dla marki szkodliwem, gdyż powiększa niezaufanie do niej.

Nasza marka będzie

również dobrą jak dolar, frank szwajcarski, wzgl. złoty polski, gdy będzie posiadała niezmienną wartość. Hasłem Rządu i Społeczeństwa winna być „Walka zdrożyzną, to znaczy walka ze spadkiem wartości marki“. Do tej walki winien Rząd stanąć z całą energią i powołać do tego społeczeństwo polskie wskazując mu sposoby, zdążające do tego celu.

Ustabilizowanie marki

nastąpi wtedy, jak skarb państwa będzie posiadał złota i walut pełnowartościowych, w odpowiedniej ilości, oczywiście im więcej tem lepiej. W tym celu skupują złoto i waluty i gdyby Rząd nie potrzebował tych dewiz oddawać, to powinien mieć już znaczne zapasy. Niestety wiemy, że Rząd chcąc kurs marki naszej utrzymać musi interwenjować to znaczy, że musi całe zapotrzebowanie dewiz dla przemysłu i handlu zaspakajać i wt en sposób zapas tych walut w Skarbcu Państwa się zmniejsza. Czy w ten sposób

nasz skarbiec napełnimy,

nie wiem i wątpię. Mojem zdaniem należy obrać drogę prościejszą, a mianowicie zmniejszyć zapotrzebowanie walut przez Przemysł i Handel, a zwłaszcza przez Handel.

Wtak licznych artykułach o drożyźnie jakie się pojawiły na łamach „Głosu Pomorskiego“ tylko jeden był praktyczny, a mianowicie ten, który wskazywał, że wszyscy ci, którzy wyjeżdżają niepotrzebnie za granice, powodują spadek marki i drożyznę i to w ten sposób, że skupując potrzebne na wyjazd waluty, zwiększają zapotrzebowanie tychże, a co gorsze, to to, że waluty przepłacają, gdyż ten, który wyjeżdża za granice dla przyjemności ma na to.

Mamy u nas tytuł „paskarz“,

którym to tytułem obdarzamy wszystkich tych, którzy się przyczyniają do większego zapotrzebowania dewiz, więc do spadku marki i do dalszej drożyzny. Najwięcej przyczyniają się do spadku marki handlarze walut, których nie brak już w żadnym mieście. W równej mierze szkodzą marce ci eksporterzy, którzy uzyskanych walut nie oddawają kasom skarbowym lecz lokują je zagranicą albo oddawają handlarzom walut.

Nie leży w interesie dobra tej sprawy, że tylu obywateli przechowuje obce waluty, zamiast je

sprzedać kasom skarbowym.

Jak każdy będzie bowiem posiadał dolary, to nie potrzebujemy drukować marek wzgl. złotych polskich. O sprawach powyższych się dużo pisze i mówi, więc nie będę ich powtarzał.

„Paskarzami“ nazwijmy więc wszystkich tych, którzy się przyczyniają do większego zapotrzebowania walut, a więc oprócz wyżej wymienionych także tych wszystkich spożywców, którzy kupują i konsumują towary, które płacić musimy obecnie walutami, a bez których się możemy obyć.

Są to towary następujące: mydła gdańskie, proszki do prania niemieckie, cykorje, kawy słodowe, czekolady, kakao w drobnych opakowaniach holenderskich, herbaty w opakowaniach angielskich, różne proszki Oetker'a itd.

Jeszcze gorszymi paskarzami

są ci, którzy handlują towarami luksusowemi z zagranicy jak różne mydła i perfumy francuskie, artykuły kosmetyczne, porcelany czeskie, krawaty wiedeńskie, kapelusze szwajcarskie, zagr. materjały włókniste i wiele, wiele innych podobnych. Handlowanie tymi towarami jest równoznaczne z handlowaniem walutami. Winni tu są tak samo konsumenci (w największej mierze), kupcy detaliści i hurtownicy. Wysokie cła wywozowe nie wystarczą, gdyż nasi nowobogaccy mają na to, by je zapłacić.

Przypuszczam, że w mydłach i proszkach do prania znajdują się 30 do 50 procent ceny surowców zagranicznych, zaś reszta to surowce krajowe, praca i opakowanie.

Gorzej jest jeszcze z cykorją

i kawą słodową. Do tych artykułów nie potrzba zupełnie surowców zagranicznych. Fabryk czekolad mamy u nas wiele. Mimo to widzimy w Polsce po dworcach że oferują czekolady niemieckie, a wyrobów krajowych niekiedy wcale nie prowadzą. Kakao i herbata w drobnym opakowaniu jest znacznie droższą dlatego, że płacimy płace robotników holenderskich i angielskich, płacimy za kartoniki, pudełka i druki, które z łatwością u nas mogą być fabrykowane. Najważniejszem jest to, że płacimy to wszystko złotem czyli walutami pełnowartościowemi.

Może niejeden kupiec-Polak nie chciałby sprowadzać podobnych towarów, lecz cóż, kiedy klijentela tego żąda, a nie sprowadzi on, to zrobi to kupiec **narodowości niemieckiej, żydowskiej.**

Na to jest tylko jedna rada,

a mianowicie: „Zakaz wwozu i konfiskowanie tych towarów“. Handel temi towarami jest jeszcze gorszy od handlowania walutami, gdyż sprowadzając towary gotowe a nie surowce pomnarzamy u nas liczbę bezrobotną. Jaką ilość walut możnaby zaoszczędzić, ile stworzyć nowych fabryk, wzgl. powiększyć istniejące, ilu bezrobotnym i inwalidom dać zajęcie nie wiem, lecz sądząc po wystawach w oknach kupieckich **na całym Pomorzu mogłoby** u nas powstać kilka fabryk mydeł, proszków, kawy słodowej, cykorji czekolady i pakownie herbaty i kakao, w których by setki ludzi znalazły pracę. I tu znowu Rząd dużo jest winien. Zamiast wykupywać gotowe warsztaty pracy jak naprzykład: fabryki papierosów, powinien on wspierać albo dawać inicjatywę do stworzenia nowych fabryk. Zresztą wystarczy zakaz wwozu i konfiskowanie podobnych artykułów.

Takiemi sprawami powinni się zająć

Komisja bezrobotnych

i komisje do walki nie z drożyzną, lecz ze spadkiem wartości marki naszej.

W tem miejscu zaznaczam, że to co czynią nasze władze, komitety do walki z drożyzną jest po polsku powiedziawszy niczem.

Bo czyż można nazwać walką z drożyzną informowanie kupców o nowo podwyższonych cenach. Jest to bardzo korzystne i nawet potrzebne dla kupców co wyraźnie zaznaczam, lecz nie dla konsumentów.

Dalej słyszałem, że

władze obłożyły aresztem

kilka skrzynek cykorji krajowej u pewnego kupca, zaś piekarza aresztuje się, gdy ma 30 worków mąki w zapasie. Wiemy dobrze, że tak kupiec, jak i piekarz o ile ma zapas tańszy a dokupuje część droższego zawsze może towar taniej oddać, a ten, co kupuje drogi, musi natychmiast drożej sprzedać.

W innym miejscu władza obłożyła aresztem wagon kakao. Dochodzenia trwają już przeszło pół roku, a kakao, czyli dolary wzgl. funty angielskie leżą pod zamknięciem w jakiejś szopie i nadto psują się, a często zyskują na wartości. Władza, która tak długo zatrzymuje towar zagraniczny ułatwi tylko magazynowanie i zamiast karę wymierzać, nagradza odnośnego handlarza zwiększoną wartością towaru, dzięki zamagazynowaniu przez obłożenie aresztem. Tem samem władze współwinę ponoszą podobną jak ten, kto przetrzymuje waluty i towary zagraniczne.

Nie jest paskarzem ten,

kto wcelu uchronienia się od straty na spadku marki naszej lokuje kapitał w towary krajowe. Karygodnym i paskarzem jest tylko wtenczas, gdy danego artykułu jest u nas za mało, i okazuje się jego brak.

Dużo jest u nas jednostek którzy się na spadku marki dorabiają, a więc którzy spadku pragną, lecz większa część ludzi na spadku traci a jeszcze więcej ludzi coraz większą cierpi nędzę.

Jeżeli ci wszyscy na czele z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną, który walkę swoją zamieni na

walkę ze spadkiem marki,

staną do walki, a dalej, jeżeli minister Skarbu skończy swoją sanację skarbu, a napełni Skarb Państwa wysokowartościowemi walutami obcemi, wtedy będziemy mieć złotą walutę, chociaż ta marka będzie miljonową częścią marki czy franka złotego. Wtedy też Sejm zechce uchwalić daną wartość a gdy się banknoty markowe wskutek ubiegu zużyją, nastąpić może druk złotych, lecz w Polsce, a nie we Francii **Sierp.**

* * *

Z ostatniej chwili.

Rozprawy sejmowe nad projektem ustawy o parcelacji.

Kontyngent ziemi na parcelację wynosić ma 220.000 ha rocznie. O dobra kościelne. Burzliwe posiedzenie.

Warszawa, 12. 12. (PAT.) 86-te posiedzenie Sejmu. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji konstytucyjnej nowele do ustawy **o państwowej wyłączności poczt, telegrafów i telefonów.** Ustawa o wypuszczeniu serji drugiej 6 proc. złotych bonów skarbowych spadła z porządku, gdyż komisja nie zdążyła jej załatwić.

Następnie p. Makulski (Piast) zdał sprawę z ustawy o parcelacji i osadnictwie. Ustawa ostatnia reguluje ostatecznie sprawę parcelacji i osadnictwa. Celem jej jest zdobycie zapasów ziemi dla szybkiego jej rozparcelowania. Przewiduje ona kontyngent ziemi 220 000 ha rocznie. Ustawa ściśle określa przestrzeń,

która jest niezbędna

dla poszczególnych gospodarstw uprzemysłowionych i usuwa przez to wszelkie niejasności. Dział drugi dotyczy przymusowego wykupu. Nowa ustawa wprowadza wielkie uproszczenia, przedewszystkiem przez wyłączenie okręgowych komisji ziemskich. Co się tyczy ziem, zgłoszonych do parcelacji przez właścicieli, to ustawa przewiduje poważne kary w razie nierozparcelowania ich.

P. Kwapiński (P. P. S.) poddaje ostrej krytyce projekt ustawy. Uważa, że nowa ustawa pogarsza ustawę z dnia 15. lipca 1922 r.

P. Staniszkis (Z. L. N.) oświadcza, że ustawa jest rezultatem kompromisu i nie odpowiada wszystkim zasadom jego stronnictwa. Związek Lud. Nar. — oświadcza mówca — od pierwszej chwili stał na stanowisku, że **dobra kościelne stanowią zagwarantowaną przez Konstytucję w art. 114 bezsporną własność kościoła i za jego zgodą mogą być użyte na cele reformy rolnej,** dlatego zgodnie z ustawą o reformie rolnej z 1919 r. uważa za niezbędny

układ ze Stolicą Apostolską

określający nadmiar ziemi, który kościół gotów jest oddać państwu na cele reformy rolnej oraz warunki odszkodowania w postaci uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych. Układ ten powinien był uprzedzić uchwalenie ustawy, która zasady jego przesądza. Kompromis polega na tem, że ustawa wprowadza już **przesądzoną zgodę kościoła,** a to na podstawie już oświadczonej zgody ze strony episkopatu w roku 1919. Jednakowoż ustawa warunkuje zastosowanie tej zasady równoczesnem zawarciem stosownego układu ze Stolicą Apostolską. Dalej mówca podkreśla, że ustawa ta nie zagraża interesom miast. Ustawa załatwia sprwę osadnictwa zgodnie z interesami gospodarczymi kraju, a nie z punktu widzenia politycznego. Ustawa ma tę zaletę, że gwarantuje istnienie gospodarstw wysoko przemysłowych. Ustawa przewiduje dalej znaczne uproszczenie procedury przy wykonaniu osadnictwa i parcelacji. Mówca kończy wezwaniem Izby do uchwalenia ustawy.

P. Dubanowicz (Chrześc. Dem.) składa oświadczenie, że jeżeli rząd przed chwilą głosowania nie złoży oświadczenia, że Stolica Apostolska zgadza się zasadniczo na przejęcie **przez państwo dóbr martwej ręki, klub Chrześcijańsko-Narodowy nie będzie mógł przesądzać tej ustawy swoimi głosami** sprzecznie z poczuciem słuszności i prawa.

P. Poniatowski (Wyzw.): Ustawa niniejsza przekreśla reformę rolną i powraca do koncepcji parcelacji prywatnej, rzekomo pod nadzorem rządu. **Jest to parcelacja dzika,** w której do ziemi dochodzi nie ten, który jej najwięcej potrzebuje, lecz ten, który za nią najwięcej płaci, dlatego usunięcie ingerencji państwa i oddanie wszystkiego w ręce prywatne będzie przez nas zwalczane. Ustawa niniejsza kontynuuje obronę stanu posiadania niemieckiego.

P. wicemarszałek Seyda udzielił głosu następnemu mówcy p. Greissowi (Chrześc. Dem.). Wrzawa i bicie w pulpity uniemożliwiają mu przemówienie. P. wicemarszałek przerywa posiedzenie na kilka minut.

Po przerwie przemawiał znów p. Greiss przeciw formalnemu wnioskowi wśród nieustającego hałasu i stukania.

Następnie chciał zabrać głos p. Sommerstein (klub żyd.), lecz wskutek hałasu mówić nie może. Przez pewien czas wrzawa trwa dalej.

P. wicemarszałek Seyda: Pp. Dura, Antoniego Wasynczuka, Ballina, Wojewódzkiego i Putka za to, że mimo

przywołania ich do porządku

z zapisaniem do protokułu przeszkadzają dalej mówcy, wykluczam z dzisiejszego posiedzenia i wzywam wymienionych posłów do opuszczenia sali.

Hałas trwa dalej, wicemarszałek zarządza 3-minutową przerwę i prosi wymienionych posłów, aby w między czasie opuścili salę.

Po przerwie wznawia wicemarszałek posiedzenie i proponuje odłożenie dalszej dyskusji nad tą sprawą do jutra.

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wobec spóźnionej pory przerwano obrady. Następne posiedzenie jutro, we czwartek o godz. 3 popoł.

Ojciec rodziny dysponować będzie tylu głosami ile ma dzieci niepełnoletnich.

Taki projekt przeszedł w francuskiej Izbie deputowanych.

Paryż, 12. 12. (Pat.) **Izba deputowanych zaleciła 440 głosami przeciw 135 uwzględnienie projektu, ustalającego głosowanie rodzinne, na podstawie którego ojciec rodziny lub opiekun sierót dysponować będzie tylu głosami, ile ma dzieci niepełnoletnich.**

—

Wszyscy nadal przewidują rozwiązanie parlamentu.

Warszawa, 12. 12. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 12 grudnia rb. na dłuższem posłuchaniu kierownika M. S. Wojsk. generała broni **Szeptyckiego.**

Warszawa, 12. 12. (Pat.) W dniu 12 grudnia rb. p. Prezydent Rzplitej złożył osobiście **życzenie imieninowe p. marszałkowej Piłsudskiej w Sulejówku.**

Waszyngton, 12. 12. (Pat.) Prasa amerykańska wyraża zadowolenie z powodu udziału Stanów Ziedn. w komitetach rzeczoznawców.

*

Praga, 12. 12. (Pat.) Prasa **tutejsza pobudza sfery przemysłowe do intensywniejszego zainteresowania się Litwą pod względem ekonomicznym.**

Utworzenie Zw. Dziennikarzy Krakowskich.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 11 grudnia.

Związek dziennikarzy krakowskich komunikuje, że w ubiegłą niedzielę pe zebraniu konstytucyjnem Związku, na którem stwierdzono iż idea związku znalazła szeroki oddźwięk w kołach dziennikarzy i literatów, przystąpiono do wyboru zarządu.

Prezesem wybrany został K. H. **Rostworowski** (wybitny dramaturg polski), wiceprezesami: prof. Uniw. Jag. dr. Kutrzeba i redaktor Szczepański. Do zarządu weszli pp. S. Chmurkowski. r. Długołęcki, Krzywy, **Matjasik** (naczelny redaktor „Głosu Narodu"). S. Surzycki, J. Stankiewicz, dr. Sperber, dr. Świrski i J. Trepka. Do komisji rewizyjnej pp. Flasiński, Popiel i Lipecki. Do sądu honorowego pp. prof. Ign. Chrzanowski, M. Dąbrowski i prof. Kutrzeba. Jako zastępcy M. Szukiewicz, Józefa Heynaz i M. Zielenkiewicz. Do Związku zapisało się 40 członków.

* * *

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, iż powstanie w Krakowie Związku dziennikarzy powitane zostało z wielkiem zadowoleniem przez dziennikarzy w Poznaniu. **Syndykat dziennikarzy poznańskich,** na którego czele stoi p. Wład. R e y m o n t. zamierza **połączyć się z nowopowstałym związkiem dziennikarzy krakowskich.**

* * *

Dotychczasowy Syndykat Dziennikarzy Krakowskich — jak wiadomo — po znanych wypadkach z dnia 6 listopada — rozbił się. Olbrzymia większość jego członków założyła nowy, na wskroś polski Związek Dziennikarzy Krakowskich.

Wspaniały pogrzeb Barres'a.

Francja uczciła pamięc wielkiego poety i bohatera narodowego.

(Od naszego korespondenta).

Paryż. 8 grudnia.

Pogrzeb Maurycego Barres'a odbył się z niebywałym **przepychem.** Francja uczciła pamięć nietylko wielkiego poety, **ale i bohatera myśli narodowej,** którego imię z **odzyskaniem Lotaryngii ściślę się łączy.** W nabożeństwie żałobnem odprawionem w Katedrze Notre Damę wzięli udział **Prezydent Republiki Millerand,** Prezydent min'strów **Poincare,** Przewodniczący Senatu i Izby Deputowanych, **Marszałek Foch,** generalicja, ambasadorowie zagraniczni itd. Wśród setek wieńców, złożono wieniec z napisem: „Republika Reńska swemu prorokowi".

Oprócz przedstawicieli świata politycznego u trumny Barres'a zebrali się przedstawiciele świata literackiego i artystycznego. U grobu wygłoszono liczne mowy, a słowa, które padały, dały **wspaniały wyraz uczuć,** jakie żywi Francja, dziś kirem żałoby spowita, dla tego niepospolitego męża. Ulicami miasta ciągnął olbrzymi pochód, w którym brały udział 3 pułki wojska.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniach 2—9 grudnia odbył się w Warszawie oraz na obszarze Królestwa Kongresowego i Wschodniej Małopolski **Tydzień Obrony Kresów Zachodnich,** mający złączyć siły całego narodu polskiego w energicznej obronie zagrożonego zachodu Polski.

W Województwach zachodnich (**Pomorze,** Wielkopolska, Śląsk), odbędzie się Tydzień ten **w styczniu 1924 r.** pod opieką dzielnicowych Komitetów Honorowych.

Prezydjum Honorowe Tygodnia O. K. Z.:

Marszałek Sejmu: Maciej Rataj. — Marszałek Senatu: Wojciech Trąmpczyński. — Prezydent Ministrów: Wincenty Witos. — Wojewoda Warszawski: Wł. Sołtan. — Ks. bisk. Gall. — Ks. gen.-superintendent Bursche. — Prezes warszawskiej Rady miejskiej: senator Ignacy Baliński. — Prezydent Warszawy: Wł. Jabłoński. — Komendant miasta: gen. Surzyński. — Mecenas: Antoni Osuchowski.

Nowy kościół w Pruszkowie pod Warszawą.

W niedzielę dnia 9. bm. dokonał Jego Eminencja Ks. Kardynał dr. Al. Kakowski poświęcenia nowego kościoła w Pruszkowie pod Warszawą pod wezwaniem św. Kazimierza.

Plan kościoła sporządził profesor architektury na Polit. Warsz. inż. Cz. Domaniewski i w 1907 r. dzięki hojnej ofiarności śp. Antoniego hr. Potulickiego, na darowanym przez niego placu, rozpoczęto budowę.

Z powodu przerwy wojennej dokończono budowy dopiero obecnie.

Nowy kościół zbudowany w stylu przejściowym romańsko-gotyckim o trzech równych nawach z ramionami krzyża, pomieścić może przeszło 3000 osób. Sklepienie wspiera się na 10 środkowych kolumnach o przepięknie strzelistych linjach.

Brak jeszcze do uzupełnienia całości wież, presbiterjum i ołtarzy.

Z włóczęgi po świecie.

Obchód listopadowy na obczyźnie

U grobu Mochnackiego w Paryżu.

Paryż, 9 grudnia.

Kolonja polska w Paryżu urządziła tegoroczny obchód listopadowy na grobie **Maurycego Mochnackiego,** żołnierza, pisarza, historyka i publicysty pochowanego na cmentarzu w Auxerre.

Grób Mochnackiego w dobrym naogół znajduje się stanie. Odnaleźć go bardzo łatwo, bo już przy wejściu rzuca się w oczy **trzymetrowa kolumna** z dużem popiersiem patrjoty, dłuta Władysława Oleszczyńskiego.

Na przodzie kolumny widnieje długi napis łaciński, a z drugiej strony napis polski.

„M. Mochnackiemu — towarzysze ze składki bratniej postawili ten pomnik".

Oprócz Mochnackiego spoczywa tu generał Tomasz Konarski, Roman Kłobukowski i jego syn Stefan, a brat żyjącego jeszcze p. Antoniego Kłobukowskiego, b. posła Rzpltej francuskiej w Brukseli, a podczas wojny, francuskiego ministra propagandy.

Leżą tu jeszcze Konstanty Parczewski Antoni Olszewski, Julian Chądzyński, Ignacy Maciejowski, Józef i Klemens Brzeżniowcy, oraz Józef Zagórowski.

Wielu z tych emigrantów osiadło na miejscu, pożeniło się z Francuzkami i dziś takie rodziny jak Kłobukowskich, Zagórowskich, albo Fijałkowskich bardzo są w okolicy znane i cenione. a choć są to rodziny już dziś francuskie — to jednak o dawnej ojczyźnie **nie zapominają** i głęboko do niej czują miłość, czego dowodem choćby liczne wystąpienia polonofilskie p. A. **Kłobukowskiego.**

Premjowanie balkonów w Grudziądzu.

Grudziądz, 13 grudnia.

W naszej Polsce, coraz więcej rozpowszechnia się piękny zwyczaj, przystrajania w porze letniej okien, werand i balkonów kwiatami. Inne państwa, jak np. Ameryka w pogoni za podniesieniem estetycznego wyglądu domów, zapoczątkowała nawet, jak pisał „The American Floriat" upiększanie balkonów w porze zimowej, używając bukszpanów i kształtne piramidy lub kule drzewek szpilkowych.

Grudziądz, posiadający znaczną ilość nowszych kamienic, wybudowanych krótko przed wojną, mógłby, jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd ulic, stanać w rzędzie tych miast, które, dzięki strojnemu w kwiecie wyglądowi domów, ogródków przed domami, ulic obramowanych drzewkami alejowemi itp., są wzorem postępu rodzimej kultury.

Niestety, takich miast w Polsce możnaby wyliczyć na palcach toteż dobrze, że powstają w naszych miastach Towarzystwa Upiększania Miasta, które głosząc kult dla piękna, przyczyniają się wielce do podniesienia wyglądu naszych grodów. W Grudziądzu istnieje takie Tow. Upiększenia Miasta i już kilka razy na tem miejscu podkreślaliśmy chwalebną działalność Zarządu, który pod przewodnictwem wielkiego przyjaciela ogrodów p. radcy Klimka i mając do pomocy rzutkiego insp. ogrodów p. W o d w u d a może poszczycić się pięknymi rezultatami swej pracy.

W ubiegłą środę Zarząd zwołując walne zebranie Tow. Upiększenia Miasta, przeplatał bieg obrad świątecznem rozdaniem dyplomów tym wszystkim, którzy upiększając w myśl inicjatywy Twa. balkony, zdobyli nagrody. Przebieg zebrania, a szczególnie obszerne, w pięknej formie zestawione sprawozdanie z rocznej działalności, wygłoszone przez insp. ogrodów p. Wodwuda, spotkało się z ogólnem zadowoleniem i poparciem zebranych. Po obszernej dyskusji podczas której przemawiali pp. insp. Ossowski, radca Dobrzyński, red. Rakowski, insp. Suchożebrski rektor Tkaczyk, kupiec Joachimczyk, właśc. fabryki octu Mazur, prezes Tow. Młodzieży Grochowski i in., wybrano na rok następny Zarząd, składający się z p. radcy Klimka jako przewodn. insp. Wodwud, jego zastępca, p. Śliwa sekretarzem p. Duday skarbnikiem; pp. radny Bederski, prof. Konitzer, insp. szkolny Ossowski, nadradcą dr. Solman, insp. Suchożebrski, dr. Sujkowski, prof. Szczeblewski, sekret. Mag. Szubrych i rektor Tkaczyk, — członkowie Zarządu. W dalszym ciągu zebrania uchwalono podwyższyć mies. składke na 50000 mk. w ratach kwartalnych z góry, wreszcie przew. p. Klimek rozdał dyplomy i kwiaty tym, których specjalna komisja przedstawiła do wyszczególnienia.

Pierwszą nagrodę w postaci okazałego smokowca (dracaeny) i dyplomu uzyskał p. Duday drugi dyplom i piękną araucarję przypadł p. Bardonowi, trzeci dyplom z fjołkami alpejskimi otrzymał p. Średzki, czwarty z koszem białych złocieni p. Zilz, piąty z pierwiosnkami (primula obconica) odebrał p. Melzer, szósty z wielką aucuba p. Sokolnicki. Wszystkie dyplomy wykonane bezinteresownie w Szkole Sztuk Pięknych, stanowią piękną artystyczna całość, która obramowana pozostanie miłą pamiątką.

Ku końcowi złożył przewodn. podziękę miejscowej prasie za okazaną życzliwość Szkole Sztuk Pięknych za wykonane dyplomy, komisji balkonowej za oddane Twu usługi i apelem do popierania Twa, zamknął zebranie. W ten sposób pierwsze premjowanie w Grudziądzu balkonów przejdzie do kroniki Tow. Upiększ. Miasta, które w naszem mieście ma przeobszerne pole pracy.

Niewątpliwie że cały Zarząd Twa., składający się z znanych na miejscu osobistości, dozna poparcia całego obywatelstwa i my z naszej strony, jak dotychczas, tak szczytnemu posłanictwu Tow., życzymy dla dobra miasta i jego mieszkańców, jak najpiękniejszych wyników.

STANISŁAW JASIŃSKI.

Świetlana postać.

II.

— Kto tylko poznał Mickiewicza — mówi Polewoj — każdy go pokochał; a pokochał nietylko jako poetę, bo niewielu z nas było w możności czytać jego poezję, ale jako człowieka niepospolitych zalet duchowych, który pociągał ku sobie wzniosłością poglądów, olbrzymią wszechstronnością wiedzy i osobliwszą jakąś jemu tylko właściwą dobrodusznością. Powierzchowność jego — pisze Polewoj — pełna powabów była prześliczna. Przepyszne pierścienie czarnych włosów pokrywały jego cudnie modelowana głowę, ocieniając zlekka to otwarte, nieustanną zadumą zacechowane czoło, z pod którego czarne wyraziste oczy migały brylantowem światłem. Nos kształtny, a dosyć długi znamionował niepospolitą siłę jego przenikliwości i z tem wszystkiem przy całej prostocie w postawie i w każdem poruszeniu, na jego twarzy, ożywionej dziewiczym rumieńcem, często zjawia się uśmiech nieporównanej słodyczy, jaki na obliczu tylko idealnej dobroci widzieć się zdarza. Takim był Mickiewicz w niezmąconym stanie swego ducha. Lecz gdy wypadło, że zagajana rozprawa mocno go zainteresowała, gdy zwłaszcza uczucie jakiej prawdy. czy wzniosłej idei z piersi jego wydrzeć się chciało, wtedy fizjonomja jego zupełnie inny przybierała wyraz i stawał się prawdziwym czarodziejem, porywającym swoich słuchaczy urokiem pełnej podmiotowego piękna improwizacji.

— Wojciech Cybulski w maju 1829 r., w czasie przejazdu Mickiewicza z Kronsztadu do Włoch, tak pisze o jego improwizacji, wygłoszonej w Berlinie, na uczcie, wydanej przez Poznańczyków: „Mickiewicz improwizował, śpiewając przy akompaniamencie fortepianu, na nutę: Za szumnym Dniestrem". Wnet jakaś cudowna siła rozpromieniła oblicze poety. Cała osoba Mickiewicza w nadziemską zdawała się być przemienioną istotę."

A była to właśnie ta improwizacja, po której słuchacze w najwyższym zapale wołali: „Tyś wieszcz z ramienia Boga! Tyś jest duchem naszym!"

— W Paryżu, w „Klubie Polskim" liczne zebranie, w czasie którego słynny gitarzysta Szczepanowski gra marsza, który przypomniał Mickiewiczowi jego Tadeusza. „Nagle pieśń. A w tem widzimy — pisze Januszkiewicz — powstającego Adama. Cała twarz jego przybrała jakąś anielską postać; dziwna, niepojęta światłość otoczyła jego skronie... Powstali wszyscy, jakby na zjawienie się bóstwa, przychodzącego odwiedzić śmiertelnych! A on wypuścił z ust swoich kilka słów, najcudniejszych myśli i rymów, z taką siłą, gwałtownością i mocą a zarazem z takim wdziękiem, że im nic równego nie było. Taki ped niewstrzymany, że nam oddech tamował. Staliśmy w osłupieniu... milczenie było grobowe... Kiedy skończył, wszyscy zalali się łzami, jeden okrzyk uwielbienia wyrwał się z piersi, wszyscy padli przed nim na kolana".

A Witwicki o tej samej chwili tak pisze:

„Twarz Adama była w tym momencie jakby anielska, spokojna, piękna, jasna.... Mikulski Izydor utrzymuje, że widział nad głową Adama światłość".

Ale był tam wtedy i Juljusz Słowacki i ten nieśmiertelny, który bynajmniej nie należał do ubóstwiających Mickiewicza, a powiada o sobie: „Padłem". A padł dlatego, że i on miał w owej chwili nadziemską, nieświatową wizję. Miał niewątpliwie wizje Peruniczną, patrząc na improwizującego Adama:

....Jak Bóg litewski,
Z ciemnego sosen wstałeś uroczyska.
A w ręku twem krzyż, jak miesiąc niebieski,
A w ustach słowo, co jak piorun błyska!

A więc i on padł, olśniony bóstwem i błyskiem piorunowym słowa.

Po tej potężnej improwizacji Kasztelana Platera, na pół omdlałego odniesiono do powozu. Witwicki opowiadając o tym wypadku, nadmienia, że „stary Plater w takim stanie wrócił do domu, iż żona jego myślała, że zwarjował". Wszyscy są tam — mówi dalej Witwicki — jak pijani. Ropelewski miał atak nerwowy, Słowacki szlochał".

Gdy zaś Mickiewicz się oddalił, wszyscy pozostali z godzinę jeszcze w milczeniu, poczem jak przebudzeni, pytali siebie, jak się to wszystko stało? „My wszyscy, cośmy temu byli obecni, czujemy, że to było coś niebiańskiego" — mówi Januszkiewicz.

— Znakomity pisarz francuski, w swojej wspaniałej „Historji Francji", pisząc o wykładach Mickiewicza w College de France, tak charakteryzuje jego postać i słowo: Sklepienia drżą nad katedrą. Mury nawet są poruszone, padającym z niej słowem. A jest to słowo święte, starożytne, prorockie — słowo, które spada płomieniem na tłum rozogniony". „Mówca, stojąc rękami wspartemi na lasce, pochylony naprzód, ze wzrokiem natchnionym, głosem wzruszonym i dźwięcznym, jakby wpatrzony w niebiańskie widzenie, miał postać i majestat proroka".

— Prof. Dr. Herminjard, pisząc do prof. Dr. Kallenbacha, między innemi tak mówi o Mickiewiczu: „Kiedy Mickiewicz był profesorem łaciny w Lozannie, byłem młodziutkim praktykantem w tamtejszej bibljotece uniwersyteckiej i nieśmiało zbliżałem się do człowieka, otoczonego aureolą sławy i cierpienia. Ale na wykłady jego pilnie uczęszczałem i oto szczegóły, jakie sobie dokładnie przypominam: Mickiewicz wykładał popołudniu w sali t. zw. „teologicznej", która do dziś dnia zachowała to miano. Na wykładach Mickiewicza bywał w sali ścisk, słuchacze nie notowali wykładów, bądź to dla ścisku, bądź dlatego, że woleli słuchać ognistej wymowy, która wywierała olbrzymie wrażenie. W lekcji o Prudencjuszu, znane skądinąd szczegóły o szpiegach rzymskich, znęcających się nad dziećmi pierwszych chrześcijan, szczegóły tak straszne, że wzruszony M i c k i e w i c z przestał mówić, a słuchacze z zatamowanym oddechem odczuli, odgadli, duszą, co się działo wówczas w sercu poety... Mickiewicz mówił dobrze po francusku a czasem nadawał zwrotom swym osobny przysmak cudzoziemszczyzny. Z podziwem

Chrześc. Zjednoczenie Zaw. domaga się taryfy złotej dla robotników.

Dzisiejsze zarobki robotnicze są o 50 proc. mniejsze od zarobków przedwojennych.

Grudziądz, 13 grudnia.

Na wczorajszem zebraniu Chrześc. Zjedn. Zawodowego w Hotelu Warszawskim które zagaił prezes kol. Gorlewicz, referat p. t. „Nasze zarobki w świetle statystyk" wygłosił sekretarz gen. p. Nowak.

Referent posługując się przez siebie opracowanemi tabelami statystycznemi wykazał, iż dzisiejsze ceny artykułów pierwszej potrzeby — opierając się na marce złotej — nie są bynajmniej wyższe od cen przedwojennych.

Dzisiejsza nędza szerokich warstw ludu pracującego pochodzi stąd, iż obecne zarobki robotnicze nie są uregulowane według normy przedwojennej, tj. na podstawie marki złotej, równej frankowi szwajcarskiemu.

Dzisiejsze płace według powyższego miernika są — jak mówca udowodnił statystycznie — o 50 proc. mniejsze od płac przedwojennych.

Robotnik, chcąc otrzymać minimum przedwojenne płacy, musiałby zarabiać 20 do 30 franków szwajcarskich, czyli według dzisiejszego kursu około 14 do 21 miljonów mkp. tygodniowo. Dopiero przy tym zarobku mógłby robotnik utrzymać bez większego trudu siebie i całą rodzinę.

W myśl tego więc Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe domaga się stałego uregulowania płac robotniczych na podstawie przedwojennego miernika, opartego na każdorazowym (w chwili wypłaty) kursie franka szwajcarskiego.

Dyskusja nad ciekawym wielce referatem kol. Nowaka, w której głos m. i. zabrali pp. Zieliński, Minikowski, Kowalski Luboński i Rumiński — dorzuciła nowe szczegóły do tej ważnej dla robotników kwestji.

W rezultacie zebrani upoważnili kol. Nowaka, aby zechciał te żądania szerokich warstw robotniczych w sprawie polepszenia zarobków przestawić na najbliższych konferencjach z pracodawcami.

Po końcowem przemówieniu kol. Nowaka, który m. i. przedstawił starania Chrześc. Zjedn. Zawodowego w kierunku zatrudnienia bezrobotnych, kol. Gorlewicz zamknął zebranie.

Minister Grabski o polskiem szkolnictwie.

Państwo musi starać się o kulturę i cywilizację narodową. — Przed unifikacją ustawodawstwa szkolnego. — Szkoła musi być polską. — O szkoły zawodowe. — Reforma polskiego szkolnictwa.

Warszawa, 12 grudnia.

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej p. min. Grabski wygłosił expose, w którem scharakteryzował położenie naszego szkolnictwa. Następnie p. minister zaznaczył, że budżet oświatowy został zredukowany do 105 miljonów złotych polskich.

Najsilniej dotyka ta redukcja

szkolnictwa wyższego,

mianowicie katedr nie obsadzono, a nadto zmniejszono ilość asystentów. Największej jednak niepokoju wywołuje sprawa szkolnictwa powszechnego. Ministerstwo oświaty nie może zgodzić się na przekazanie szkolnictwa samorządom. Zadaniem bowiem państwa jest nietylko dać naukę masom, ale troszczyć się o kulturę

i cywilizację narodową.

Pozycja szkolnictwa powszechnego ma pokrycie na utrzymanie w ciągu czterech miesięcy, zaś na dalszych 8 miesięcy pokrycie przewiduje osobna ustawa o specjalnym podatku szkolnym.

Następnie p. minister zwrócił uwagę na potrzebę obudzenia w społeczeństw. ofiarności na cele tego szkolnictwa, akcentując konieczność współdziałania organizacji oświatowych w dziele

wychowania pozaszkolnego

gdy państwo ze względów oszczędnościowych pomoc w tym zakresie musi zredukować. Następnie p. minister podniósł, że w najbliższym czasie należy przystąpić do dzieła unifikacji ustawodawstwa szkolnego. Pragmatyka nauczycielska musi

zabezpieczyć szkołom bezpartyjność.

Władze szkolne nie mogą podlegać władzom administracyjnym i nauka nie może pozostawać pod wpływem chwilowych prądów politycznych. P. minister omówił również szeroko sprawę szkolnictwa mniejszości narodowych. Szkoła w państwie polskiem musi być polską.

Przechodząc do reformy szkolnictwa, p. minister zaznaczył, że pójdzie ona po linji

rozwoju szkół zawodowych,

dlatego budżet ten nie został obcięty. Należy bowiem szukać talentów praktycznych i skierować je do szkolnictwa zawodowego.

Program szkół średnich idzie za daleko, co do wymagań, trzeba więc program ten zredukować w ten sposób, by podnieść

poziom wymagań

w klasach niższych, aby nieodpowiedni uczniowie mogli przejść do innych szkół, co uchroni od tak ciężko zlamanej egzystencji.

Następnie p. minister, omawiając nauczanie kobiet w szkołach żeńskich, podniósł potrzebę wytworzenia typu licealnego w szkołach średnich z zakończonym

systemem wykształcenia.

P. minister zakończył swe przemówienie:

W czasach niewoli szkoły siłą rzeczy kładły główny nacisk na uczucie, dzisiaj jesteśmy przecież państwem wolnem. Szkolnictwo musi dążyć do tego, aby zespolić Polskę z całym światem cywilizowanym. Musimy wytworzyć prąd w kierunku rozwijania indukcyjnego umysłu i widzenia życia takiem, jakiem ono jest.

Akademik polski na progu nedzy.

Czesne 16 miljonów! Młodzież akademicka poza nawiasem życia naukowego.

Grudziądz, 13 grudnia.

Życie powojenne całym swym ciężarem spadło na te szerokie warstwy inteligencji, na której opiera się byt kulturalny narodu. —

To, co się stało w Uniwersytecie Warszawskim, każdego nawet nie wtajemniczonego w warunki życia akademika polskiego przejmie zgrozą i przykrym zdziwieniem. —

Fakt podany poniżej jest tak potworny i w swej jaskrawości dziki, że cisną się tylko bolesne słowa na usta i pytanie: „Co będzie z przyszłością narodu, jeśli do tych, którzy o głodzie i chłodzie pracują, do tych polskich akademików, chluby i nadziei kraju, stosuje się tak drakońskie, niczem nie usprawiedliwione przepisy?

Ministerjum oświaty względem akademika polskiego stosuje system opłat, jakich nie stosował względem wojennych miljarderów, władców przemysłu, handlu i wobec różnego rodzaju kapitalistów. Dzieją się rzeczy dziwne. W początkach października oznaczono opłatę za naukę tak zw. czesne w wysokości 27 złotych (!!), co wyniosło 1.150.000 marek.

Przyjmowanie tej kwoty trwało do 1 listopada, od którego to dnia kwestura przestała czesne przyjmować „aż do odwołania z powodu nieustalenia kursu złotego"; przyjmowanie opłat przywrócono dopiero 22 listopada, ale za to, według norm dotychczasowych, tj. w wysokości 1350 tys., i to bez żadnych

na przyszłość zastrzeżeń.

Zdawało się więc, że rzecz została już nareszcie ustalona. Aż tu dnia 3 grudnia studentów, którzy jak zwykle ustawili się w kolejkę i mieli przygotowane 1350 tys. do wpłacenia — zawiadomiono, że czesne zostało „bałecznie" (dosłownie) podwyższone do sumy 16 miljonów (!) 475.000 mkp.

Z dnia na dzień podniesiono więc opłatę dwunastokrotnie! I to wobec kogo? Wobec studenta, którego nędza (tak!)

jest już wprost przysłowiowa.

Szesnaście miljonów żąda się od studenta, który ledwo że znajduje grosz na życie, a potrzeby takie, jak ubranie, mieszkanie — opędza z największą trudnością, jeżeli wogóle opędza!... od studenta, który mieszka kątem, zarabia nieraz jako dozórca cmentarny (dosłownie!), który zdziera zdrowie i energię pracą zarobkową, byle żyć i studjować!...

Przyjmijmy, że czesne obliczone jest ściśle według opłat przedwojennych. Dobrze!

Ale niechże i dochody i zarobki zostaną do tej samej wartości podniesione. Niechże się to stosuje i wobec subwencji i stypendjów! Tak, stypendja!

Rząd, który żąda czesnego szesnastomiljonowego, niema prawa ustanawiać stypendium

w wysokości... 900 tysięcy!

Wieleż to bochenków chleba kupi się za to „stypendium na utrzymanie?" A wieluż jest tych „szczęśliwców", którzy to „stypendjum" otrzymują?...

Studentów postawiono więc w położenie bez wyjścia. Władze są twarde:

Kto nie wpłaci do 18 bm., zostanie z listy studentów wykreślony.

System, jaki władze wobec młodzieży stosują, może dać fatalny rezultat.

Grozi ni mniej ni więcej odpływ młodzieży studjującej, odpływ od nauki. Wątpimy zaś, czy leży to w intencjach sfer rządzących.

Rząd musi się zająć losem tych, na których opierać się ma przyszłość całego kraju. —

System, jaki zaprowadzono na wyższych uczelniach, fatalne może wywołać skutki.

---

stem dla genjalnej pamięci profesora poety. Długie ustępy z listów Cycerona przytaczał Mickiewicz z pamięci..."

— Znany poeta Karol Brzozowski, przywodzi, że gdy raz na ulicy w Konstantynopolu pozdrowił Mickiewicza ukłonem, zbliżył się do niego nieznany mu Turek i zapytał:

— Z jakiego narodu jest ten człowiek?

A Brzozowski wzajem: Dlaczego?

— Bo to jest wielki człowiek — rzecze Turek.

Analogiczne zdarzenie opowiada Sadykbasza-Czajkowski. Oto idąc pewnego dnia ulicą w dzielnicy Pera, w Konstantynopolu, widział jak obok przechodzącego Mickiewicza, klęczał nieznany mu Turek. Zainteresowany tem wydarzeniem, podszedł do nieznajomego i spytał:

— Człowieku, czemu ty klękasz przed człowiekiem, który się oddala?

— Bo człowiek ten panie — rzecze Turek — to święty!...

Tak przedstawiają nam współcześni wieszczowi jego świetlaną postać, o której tomy całe moglibyśmy spisać: i z tych czasów, o jakich mówiliśmy już, i z tych, kiedy Mickiewicz ukazywał się na balkonie we Florencji, a miasto wybuchało grzmotem okląsków i tysiącem okrzyków, obwołując go wieszczem, i z tych czasów, gdy staje on w Medjolanie na placu San Fedele, gdzie wzruszone tłumy patrzą na niego, jako na symbol miłości, i prawdy, i wreszcie z czasów ostatnich chwil jego w Konstantynopolu i po śmierci, gdzie maską swoją pośmiertną, według świadectwa Abdul Wenil-Baszy, staje się rażąco podobnym do Napoleona Wielkiego.

Lecz w braku miejsca, zamknijmy na dziś tę niedopisaną kartę dziejów pielgrzyma.... Mrok tajemnic nas otacza — pieśń i wiara przewodniczy.... Dalej z nami, kto rozpacza — kto wspomina i kto życzy!..."

Kącik dla pań.

Unikać czerwonych sukien.

(Wpływ barw na uczucia mężczyzn.)

„Panny nie powinny brać na siebie czerwonej sukni w te wieczory, w których mogą spodziewać się oświadczyn". — Taką radę daje wszystkim młodym pannom amerykańskim chrześcijańskie stowarzyszenie młodych kobiet.

„Czerwony kolor — głosi to stowarzyszenie — irytuje mężczyzn i jeżeli oczy ich padają na czerwoną suknię, to wszystko może być straconem. Niebieski kolor natomiast wpływa na mężczyzn kojąco i jeżeli panna ma na sobie suknię niebieską to może liczyć na pewny sukces".

Loty i podróże.

Wyprawa polarna Amundsena

Od kilku dni nadchodzą wiadomości, przesyłane za pomocą telegrafu bez drut z okrętu Amundsena „Maud", który krąży na Oceanie Lodowatym między Alaską i Szpicbergiem.

Telegramy te donoszą, że panuje tam obecnie temperatura 30 do 40 stopni Celsiusza poniżej zera. Pogodne niebo pozwala na dokonywanie pomiarów przy pomocy balonu na uwięzi, znajdującego się na wysokości 3000 metrów.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Spirydjena b. Wschód słońca 8.5 zachód 3.44. Wschód księżyca 12.14 zachód 11.55.

O zabezpieczen. pracy robotnikom rolnym.

W dniu 1 stycznia robotnikom rolnym bywają wręczane karty zwolnienia. W tym czasie całe gromady robotników chodzą od folwarku do folwarku, **celem szukania nowych miejsc pracy.**

Ażeby sprawę wcześniej załatwić i celem szybszego omówienia umów zbiorowych, **rozpoczną się w ministerstwie pracy i opieki społecznej już dnia 11 grudnia pertraktacje między przedstawicielami ziemian i robotników rolnych.**

Ustalenie stanowiska chorążych.

W związku z zaliczeniem budżetowem chorążych na rok 1924 na kontyngens podoficerów zawodowych, minister spraw wojskowych zmienił dotychczasowe rozkazy w tej sprawie, ustalając, że chorążowie stanowią zatwierdzony kontyngens podoficerów zawodowych.

Sprawa ta dla licznego stanu chorążych który dotychczas nie posiadał określonych praw uposażeniowych posiada bardzo doniosłe znaczenie.

Reformy oszczędnościowe a szkolnictwo.

„Gazeta Warszawska" stwierdza, że budżet na rok 1924 w zakresie szkolnictwa nie tylko utrzymuje wszystkie dotychczasowe posady nauczycielskie, lecz ponadto przewiduje 1000 nowych.

Święta kościoła ewangielickiego w Polsce

Synod krajowy ewangelickiego kościoła unijnego w Polsce ustalił, iż ewangelickie dnie świąteczne: Wielki Piątek, Dzień Reformacji oraz dnie pokuty i modlitwy powinne nadal być obchodzone w ustalonych dotychczas terminach. Upadł w ten sposób wniosek o przeniesienie powyższych świąt na najbliżej sąsiadujące z niemi dnie niedzielne.

Nowy rozkład jazdy na kolejach polskich

W Departamencie Ruchu Ministerstwa Kolei odbywają się od kilku dni narady w sprawie rozkładu jazdy polskich kolei państwowych.

Obrady te mają na celu uzgodnienie polskiego ruchu kolejowego z uchwałami ostatniej Międzynarodowej Konferencji rozkładu jazdy w Nicei, na której przyjęto cały szereg polskich wniosków.

W czasie obrad ustalony ponadto został nowy rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych mający być wprowadzony w roku przyszłym: W rozkładzie tym zaprowadzone zostaną pewne zmiany łącznie z całokształtem programu oszczędnościowego.

—** **Szanownym Czytelnikom „Głosu Pomorskiego"** zwracamy uwagę na dzisiejszą zmianę w cenach ogłoszeń uwydatnione w nagłówku pisma naszego. — Zmiany te są uzasadnione bardzo znacznem podrożeniem wszelkich artykułów drukarskich.

Administracja.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we czwartek wieczorem o godz. 8 „Żabusia" komedja w 3 aktach, G. Zapolskiej. Bony ważne. — W piątek przedstawienia niema. — W sobotę po raz pierwszy na naszej scenie arcywesoły wodewil St. Turskiego p. t. „Krowoderskie zuchy". Świetny humor, doskonałe typy charakterystyczne z bruku krakowskiego oraz cały szereg aktualnych piosenek przyczyniają się do

Echa mordów ukraińskich.

Przed sądem rozpoczęła się rozprawa przeciwko Iwanowi Kizymowi b. komendantowi żandarmerji ukraińskiej. z którego nazwiskiem związane jest **zamordowanie ks. proboszcza Hentschla i włościanina Władysława Sajewicza** .

Kizym jako żandarm uprawiał nietylko rekwizycję na prawo i na lewo, ale chcąc się przysłużyć swą gorliwością, **denuncjował wszystkich.** Obecnie staje przed sądem oskarżony o morderstwo, zbrodnię gwałtu publicznego i kradzieże.

Fałszerze dokumentów przed sądem.

Przed Izbą Karną w Bytomiu toczy się rozprawa **przeciwko szajce żydów,** którzy zajmowali się szmuglem **„towaru ludzkiego“** do Niemiec za fałszywymi dokumentami.

Szajka ta posiadała filję w Sosnowcu i udało się jej przekupić szereg urzędników policyjnych w Opolu, którzy jej dopomagali przy szmuglowaniu podróżnych.

Oskarżeni przyznali się, że odstawili do Berlina od **30 do 40 transportów żydów. których część bez dokumentów, a część za fałszywymi dokumentami.**

Znowu wydalenie Polaka z Prus Wschodnich.

Grudziądz, 13 grudnia.

Jak nam donoszą z Olsztyna, p. Joanna Pieniężna. właścicielka drukarni i wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej“ otrzymała nakaz wydalenia ze swej drukarni w ciągu czterech tygodni p. Antoniego Szajka, jednego z nielicznych zecerów Polaków na terenie Prus Wschodnich.

Ponieważ p. Szajek prócz swej pracy zawodowej bierze wybitny udział w życiu narodowem polskiem, przeto pozbawienie go pracy, a co zatem idzie grożące mu wydalenie nadaje charakterystyczne tło polityczne tej sprawie.

niezaprzeczonego powodzenia tejże sztuki na każdej scenie. Autor również nie zapomniał o gwiazdce, wprowadzając na scenę choinkę, szopkę oraz kolędników. Sprzedaż biletów znajduje się w domu towarowym u p. Korzeniewskiego.

—** REPERTUAR „TEATRU MIEJSKIEGO“:

Czwartek. 13-go bm. wiecz. o godz. 8 przedstawienie zniżkowe „Żabusia“, komedja w 3 aktach G. Zapolskiej. Bony ważne.

Piątek. 14 bm. Przedstawienia niema..

Sobota, 15-go bm. wiecz. o godz. 8 po raz pierwszy „Krowoderskie zuchy“. Arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Stefana Turskiego.

Niedziela, 16-go bm. wiecz. o godz. 8 po raz drugi „Krowoderskie zuchy.“

—** **Z kasy skarbowej komunikuja:** Od czwartku bież. tygodnia począwszy Kasa Skarbowa będzie pobierała podatki majątkowe, przemysłowe, obrotowe, dochodowe także po południu od godz. 3—5 codziennie z wyjątkiem środy i soboty.

—** **Poświęcenie nowej firmy.** Po zlikwidowaniu firmy „Sikorski-Bieliński“ dotychczasowy wspólnik p. Leonard Bieliński otworzył na własną rękę hurtownię towarów włóknistych przy ul. 3-go Maja. Poświęcenie nowej firmy odbyło się w niedzielę, dnia 9 bm. w obecności całego szeregu zaproszonych gości, m. in. prezesa Zw. Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kurlandt, życząc nowej polsko-chrześcijańskiej placówce powodzenia. Podobne życzenie wygłosił również p. Marchlewski. Nowa ta firma odebrawszy od poprzedników nieskazitelna markę kupiecką. niewątpliwie pracować będzie nadal nietylko dla własnego, ale i dla dobra całości handlu polskiego. W tej myśli nowej firmie zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże!“

—** **Otwarcie składu kolonialnego i żelaznego** p. Bron. Murawskiego w nowowybudowanym domu przy ul. Wybickiego nastąpiło w dniu dzisiejszym. Firma Murawski posiada w nowym domu obszerne, jasne i hygienicznie urządzone ubikacje handlowe

—** **Aresztowania.** Za przemytnictwo aresztowano onegdaj Szneidrowskiego Lecha z pow. świeckiego. za kradzież Smagalskiego Jana. robotnika, Walczaka Jana tapicera, i Kociniewskiego Dominika. Wszyscy z Grudziądza.

—** **Kradzieże.** W ostatnich dniach popełniono znów cały szereg kradzieży. I tak z mieszkania p. Sztrembowej (ul. Rybacka) skradziono bieliznę i bizuterję wartości 150 milj. mk., zegarmistrzowi p . Wodzakowi z ul. Toruńskiej skradziono dwie kosztowne obrączki, A. Pufalowi (ul. Pańska 17 zabrano większą ilość cygar, w dalszym ciągu okradziono p. Jadwigę Kerber z pow. grudziądzkiego (kury i gęsi) p. J. Flisikowskiego z ul. Kuntersztyńskiej (szory) i J, Jacobsohna dentystę z Pl. 23 Stycznia. W nocy na 11 bm. skradziono z niezamkniętegochlewa kozy na szkodę p. J. Szczepańskiego w pow. świeckim. Złodzieje zakradli się również do mieszkania p. A. Kryze'go przy ul. Lipowej 32 i skradli większą ilość belizny wartości 200 miljonów mk.

—** **Los zamieszkujących hotele,** Wobec podwyżek drożyźnianych los zamieszkujących hotele staje się wprost tragiczny. Obecnie pokoik w drugo — czy trzeciorzędnym hotelu kosztuje miesięcznie około 10 miljonów. Przed trzema miesiącami kosztował zaledwie miljon marek.

—** **Wykryte świętokradztwo.** Sprawa kradzieży kielicha z kościoła w Rogoźnie jest już zupełnie wyjaśnioną, dzięki energicznemu zabiegowi naszej policji. Skradziony kielich policja odnalazła u jednego z jubilerów gdańskich ni Schmiedegasse, któremu złodzieje usiłowali sprzedać swój łup. Jubiler ów kielich zatrzymał u siebie, jak również i legitymację złodzieja, dając znać następnie policji o tym wypadku. Złodzieji wzgl. świętokradców w osobach Wieckiego i Smagalskiego aresztowała policja w Grudziądzu. Do winy przyznali się w zupełności.

—** **Unieważnione dolary.** W ostatnich czasach przy ogólnem zainteresowaniu się walutami zagranicznemi a przedewszystkiem dolarami. niesumienni spekulanci wystarali się o materjał obrotowy w postaci unieważnionych dawno dolarów. Są to dolary które wypuścili zbuntowani konfederaci w r. 1861 w południowych stanach Ameryki Północnej i noszą napis: „The Confederate States of America“ zamiast napisu, który widzimy na prawdziwych „The United States of America.

—** **Naczelny dyrektor monopolu tytoniowego.** „Monitor Polski“ podaje, że p. prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 27 listopada 1923 r. zamianował dyrektora departamentu p. Kazimierza Ostrowskiego-Bełzę naczelnym dyrektorem polskiego monopolu tytoniowego.

—** **Ze srebrnego ekranu.** Kino „Orzeł“ wyświetla obecnie niezły dramat p. t. „Jego ostatni flirt“. Akcja filmu toczy się zwarcie i szybko co u amatorów kina stanowi niewątpliwie b. dodatni atut.

Ruch towarzystw.

Zebranie Koła Polek odbędzie się w czwartek, dnia **13 bm.** o godzinie 7 wieczorem w ochronie przy ulicy Trynkowej. Panie zechcą przynieść ze sobą nożyce. 7412

Przewodnicząca Koła Ziemianek zawiadamia, iż dnia **17 grudnia** e godzinie 3-ej pp odbędzie się na Starostwie miesięczne zebranie na które wszystkie członkinie zaprasza. **Starościna Ossowska.**

Wydział Panien przy Czytelni dla Kobiet. Przypominamy Szan Członkiniom, że na następnem zwyczajnem zebraniu (w czwartek, dnia 13 b. m.) wygłosi w sali fizykalnej odczyt X. prof. Jaranowski. Goście mile widziani. Pozatem ważne obrady w sprawie obchodu gwiazdkowego.

Z całej Polski.

—** **TORUŃ. (Uroczyste otwarcie Bibljoteki Miejskiej im. Kopernika.)** W ub. poniedziałek odbyła się w Toruniu uroczystość poświęcenia i otwarcia Bibljoteki Miejskiej Imienia Kopernika. W czytelni bibljoteki i w przyległych pokojach zgromadzili się przedstawiciele władz miejskich i państwowych, Rady miejskiej, samorządu wojewódzkiego. miejscowych towarzystw naukowych i społeczeństwa oraz dostojni goście zamiejscowi delegaci Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i wielu instytucyj naukowych z Warszawy, Poznania i innych miast Polski. Ksiądz dziekan Pełka w krótkich słowach przypomniawszy zebranym stosunek Kościoła katolickiego do nauki, olbrzymie zasługi jego na polu badań naukowych oraz szerzenia wiedzy, przystąpił do poświęcenia bibljoteki w tej intencji, by czerpiący z niej skarby wiedzy czynili to na chwalę Bożą i na pożytek Ojczyźnie. Po dokonaniu ceremonii poświęcenia p. dyrektor Mocarski objaśnił zebranym wyłożone w gablotkach cenne unikaty Bibljoteki Miejskiej im. Kopernika. Następnie zebrani udali się do gimnazjum męskiego, gdzie w pięknie przystrojonej auli odbyła się uroczysta akademja,

—** **BYDGOSZCZ. (W sprawie letargu u zmarłej p. W.)** Rzekomy wypadek letargu na Czyżkówku, o czem donosiliśmy wczoraj, okazał się w rezultacie nieprawdziwym. Lekarze stwierdzili, że u panny W. śmierć bez wątpienia nastąpiła, zaczem pogrzeb zmarłej odbył się w poniedziałek bez dalszej przeszkody.

(Na śladach sprawców mordu w Bydgoszczy.) Dowiadujemy się, że jest rzeczą wykluczoną, aby mordercy mogli śp. Grodzkiego napaść niespodzianie. Grodzki siedząc w otoczeniu rzeczy o wartości kilkuset miliardów miał się pod każdym względem bardzo na ostrożności. Do kantoru obce osoby wpuszczał z największą przezornością, broń zawsze nosił przy sobie, nikomu do siebie zbliżyć się nie pozwalał i na wypadek napadu miał jużobmyślane środki obrony. Mordu mogli więc dokonać tylko ludzie, których znał i o nic ich nie podejrzywał. Powtórne badanie wykazało. że złoczyńcy nie zabrali tyle ile to wykazały początkowe dochodzenia. Wiele z zapodanych rzeczy, jako zrabowanych, później się znalazło. Ogólna szkoda dochodzi do 3 miliardów marek. Złoczyńcy zostali spłoszeni, bo łup ich w samem złocie mógł wynieść paręset miljardów marek. Zabrali tylko to, co mogli wynieść z pod lady pełzając po magazynie na czworakach, aby ich z ulicy nie zobaczono.

—** **ŁÓDŹ. (Uroczystość u lojalnych Niemców).** W Łodzi odbyła się niedawno uroczystość poświęcenia sztandaru starego niemieckiego Tow. śpiewaczego „Philadelphia“. Chór uroczystość tę rozpoczął odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę“.

(Prywin i Finkel na wolności.) Pisma łódzkie donoszą, że znani okradacze skarbu państwa Prywin i Finkel w tych dniach zwolnieni zostali z więzienia za kaucję 6 miljardów marek.

—** **WARSZAWA. (Wykrycie tajnej gorzelni żydowskiej.)** Policja państwowa w Warszawie wykryła tajną destylację spirytusu. Wartość znalezionego spirytusu dochodzi do miljarda. Fabrykantą Krasnobrodego (żyda) aresztowano.

—** **LWÓW. (Walka z komunizmem.)** Onegdaj aresztowano 10 komunistów we Lwowie za opór władzy. usiłującej rozwiązać komunistyczny wiec, na którego odbycie nie uzyskano zezwolenia.

—** **BORYSŁAW. (Zemsta wydalonego z pracy).** Z Borysławia donoszą: Na inżyniera Władysława Włodarczyka. kierownika kopalni, dokonano morderczego napadu. Robotnik Turek, zwolniony z roboty. udał się do kancelarji i siekierą zadał inżynierowi pięć ciężkich ran. Sprawca zbiegł .

Z całego świata.

—* **Zawieszenie nietykalności niemieckich posłów komunistycznych.** Stała komisja parlamentarna postanowiła zawiesić nietykalność poselską 5 posłów komunistycznych, oraz socjalisty Hoffmanna, oskarżonego o zdradę stanu.

—* **Powrót lata w Rosji.** W południowej Rosji panują nieprawdopodobne ciepła. Termometr wskazuje 22 C. W okolicy Kijowa zakwitły drzewa owocowe; na ulicach Odesy sprzedaja dzikie fijołki, irysy i tulipany.

—* **Maltretowanie Polaków.** W Mińsku Litewskim, w najbliższych dniach rozpocznie się szereg procesów przeciwko miejscowym Polakom, oskarżonym o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. W pierwszym procesie stana jako oskarżeni mieszkańcy Mińska: Niewiarowski i Świątkowski.

—* **Cmentarz dla żołnierzy angielskich w Niemczech.** Rzad angielski zamierza założyć w Niemczech jeden ogólny cmentarz dla żołnierzy angielskich, zmarłych w Niemczech w czasie wojny światowej, których zwłoki nie będą przewiezione do Anglji.

X **Wojna ze zwierzętami.** Obliczono, że na półwyspie Alaski, w latach od 1917 do 1923 zabito 25 000 orłów, z czego 18 000 zginęło z reki zawodowych myśliwych co tym ostatnim przyniosło niezły dochód (po pół dolara od orła.

Słoni w Afryce ginie rocznie 20 000. Biały hipopotam już został prawie całkiem wytępiony. Antylopa i czarny hipopotam niedługo zapewne podzielą losy tamtego.

Podobno jedynym środkiem ocalenia żebry jest jej obłaskawienie na zwierzę domowe.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odowiedzialny Ludwik Łydko.

† ś. p.

Michał Kusionowicz

emer. profesor gimnazjalny, w wieku lat 72 zmarł po krótkiej chorobie dnia 11 grudnia br.

Stroskana żona, grono przyjaciół i dyrekcja Gimnazjum żeńskiego zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 15 grudnia z domu żałoby przy ul. Chełmińskiej 38 o godzinie 1/2 11 przed południem.

Nabożeństwo żałobne w sobotę o godz. 1/2 10-tej w kościele św. Ducha. |7445

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, d. 17 grudnia o godz. 5-tej popoł.
PORZĄDEK OBRAD.

A. Doniesienia:
1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni, Rzeźni i Urzędu Aprowizacyjnego za miesiąc listopad 1923 r.
2. Sprawozdanie ze Zjazdu Miast w Katowicach.

B. Wybory:
1. Wybór 2 członków do Komisji Rewizyjnej Kas.

C. Wnioski:
1. Magistrat stawia wniosek o podwyższenie taryfy opłat budowlanych o 500 %.
2. Sprzedaż budynku przy ul. Szewskiej nr. 23 na rozbiórkę celem rozszerzenia ulicy Mickiewicza.
3. Wniosek Stacji Opieki nad Niemowlętami w sprawie podwyższenia subwencji.
4. Przedłożenie statutu dot. wywozu śmieci w obrębie miasta Grudziądza.
5. Przedłożenie statutu dot. użytkowania miejskiej kanalizacji w obrębie miasta Grudziądza.
6. Zmiana ordynacji podatku od psów.
7. Zmiana ordynacji podatku od zabaw.
8. Przedłożenie statutu dot. podatku od spadków i darowizn.
9. Przedłożenie statutu podatku mieszkaniowego.
10. Przedłożenie statutu podatku od samochodów, koni i powozów.
11. Pobór podatku Wojewódzkiego w wysokości 3% od obrotu trunkami w wyszynku i w drobnej sprzedaży trunków, na rzecz samorządu Wojewódzkiego.
12. Przedłożenie preliminarza Wydz. XXV. tj. podatkowego za rok 1923.
13. Utrzymanie Kuchni Ludowej.
14. Uchwalenie regulaminu dla Szpitala miejskiego.
15. Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości nowoustalonych przez Komisję i Magistrat cen za:
a) prąd elektryczny
b) przejazd tramwajem
c) wodę
d) gaz [7448

Na posiedzenie zaprasza.
Grudziądz, dnia 11 grudnia 1923 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
podp. Szychowski.

OGŁOSZENIE.

Z powodu dalszego podwyższenia ceny za węgiel i robocizny podwyższa się cenę za prąd od 1 grudnia r. b. wzgl. od ostatniego odczytania liczników jak następuje:

1 Kwg. światła mk. 240 000,—
1 „ siły „ 170 000,—

Ceny powyższe obowiązują tylko w pierwszej połowie miesiąca grudnia r. b. [7444

Grudziądz, dnia 13 grudnia 1923.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi, Grudziądz.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 82 zapisano dziś, iż nazwę firmy Polski Przemysł Gumowy Towarzystwo Akcyjne Grudziądz zmieniono na Pepege, Polski Przemysł Gumowy Towarzystwo Akcyjne Grudziądz". Kapitał zakładowy podwyższono o dwa miljardy dziewięćset miljonów marek na całkiem trzy miljardy marek z wydaniem 29 000 akcji po 100 000 marek i to po wartości nominalnej na każdą akcję. Prokurę udzielono handlowcowi Icko Lewi Kaplanowi z Warszawy i dyrektorowi Juljuszowi Edwardowi Kosterowi z Grudziądza.
Grudziądz, dnia 1 grudnia 1923 r. [7423
SĄD POWIATOWY.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 65 zapisano dziś przy stowarzyszeniu „Związek Tow. Pszczelniczych na Pomorzu w Grudziądzu, iż uchwałą z dnia 3 kwietnia, 26 sierpnia i 18 listopada 1923 r. wybrano w miejsce Roberta Mantheya — Stefana Barcza z Grudziądza jako skarbnika, w miejsce Jana Talkowskiego — Dr. Józefa Ulatowskiego z Grudziądza, jako sekretarza gimnazjalnego w miejsce Edwarda Rechona — profesora Roszkiego z Torunia, jako zastępcę sekretarza inspektora szkolnego Maksymiljana Górnego z Tucholi wybrano jako zastępcę przewodniczącego.
Grudziądz, dnia 29 listopada 1923 r. [7422
SĄD POWIATOWY.

Jacobson Plac 23 Stycznia 23, II p. Zęby sztuczne i plombowanie w. pier. wzorzczn. wyk. Najniższe honoraria

Sprzedaże

Około 7 wagonów dobrego **drzewa opałowego** (szczapy) wyrąb wiosenny sprzedam loko las za gotówkę. Spieszne oferty należy nadesłać do Głosu Pom. pod nr. 7409.

DRZEWO OPAŁOWE!
Pieńki zdrowe, suche i smolne, całe, łupane, lub drobno rąbane 7392 poleca wagonowo
Jankowski,
skład drzewa
Tuchola. Pomorze Szosa Świecka. Telefon 56.

Tanio! Tanio!
Brykiety nadeszły.
Pomorska Centrala Opałowa i Budowlana, Groblowa 19. |7410

Sprzedam z powodu śmierci mego męża [8625
KONIA
1 wóz kryty i 1 półkryty, 2 półszorki robocze.
J. Szupryczyńska
ul. Mickiewicza nr. 5, podwórze na prawo.

Różne dobrze utrzym.
ZABAWKI na sprz.
Garba, Toruńska nr. 18.

MASZYNĘ do pisania nową z pismem widocznem **sprzeda** |7449
Związek Tow. Kupieckich Grudziądz, ul. Wybickiego nr. 31.

Posady

Urzędnik gospodarczy wprost trzeźwy, rzetelny, doświadczony, przy koncu 40-ki władający językiem polskim i niemieckim, ił w zawodzie jako urzędnik, w latach ostatnich samodzielny zarządca folwarków, na co posiada świadectwa, **poszukuje** od zaraz lub później posady, o ile możności na majątku średniej wielkości. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 7428.

Domowego nieżonatego, poszukuje na stałe stanowisko.
P. Marschler,
Plac 23-go Stycznia 18.

Poszukuję od zaraz przystojnej rzetelnej,
bufetowej
władającej językiem polskim i niemieckim.
J. Engel, Tivoli Grudziądz. 8616

Pomocników malarskich
poszukuje P. Marschler Plac 23-go Stycznia 18.

1. domowego
hotelowego, który załatwi także prace domowe, z dobremi świadectwami poszukuje
Hotel pod Złotym Lwem, Grudziądz. |7405

Od 1 stycznia 24 r. potrzebna do mego składu żelaza rzetelna i pewna w liczeniu |7409
kasjerka
Również potrzebny jest
uczeń
z dobrem wychowaniem
Zgłosz. przyjmuje:
Hipolit Kotliński
skład żelaza
ulica Mickiewicza nr. 24

Kto poszukuje ubocznego lub stałego **ZAJĘCIA** niechaj pisze pod: **Toruń**, Skrzynka Pocztowa nr. 4. Na odpowiedź można dołączyć znaczek

Poszukuje się od zaraz lub 1. I. 24 r. zdolnej **kucharki** do domu prywatnego przy małej rodzinie. Pensja obojętna. Oferty proszę nadesł. z odpisem świadectw do
H. Szulca 7440
Chojnice, Pomorze
Skład Bławatów.

Dziewczyna
starsza potrzebna zaraz Mała-Groblowa 10—12, II piętro na prawo.

Mieszkania

Do wynajęcia w bliskim czasie **dwa małe składy** oraz kilka **mieszkań 3 do 6 pokoji** w koszarowej dzielnicy przy ul. Lipowej.
Zgłosz. pod nr. 8609 do Głosu Pomorskiego.

BACZNOŚĆ!
Poszukuje się za wynag.
mieszkania
od 2—6 pokoji z kuchnią
Oferty uprasza się do Głosu Pom. pod 8624

Zguby

Jeden BUCIK dziecięcy nowy od pary **zgubiono** 8619 11 bm. przy ul. Kwiatowej lub Toruńskiej i Mickiewicza. Upr. się zualazcę o łask. zwrot Nadgórna 36, Żudrak.

Zgubiłem papiery wojskowe, oddać J. Pokora ul. Brzeźna 15. [8623

Zaginął pies „wilk"
wabi się „Morye". Prawa tylna noga bezwładna. Uprasza się o oddanie za odszkodowaniem na ul. Herclelda nr. 6, part. pr. [8621

Ożenki

Kawaler z lepszych sfer, 31 lat, właściciel lepszego 120 morg. gospodarst., pragnie **poznać panią w celu matrymonialn.** Panie posiad. swoje własne gospodarstwo lub odpowiednią gotówkę, zechcą oferty swe skierować do Głosu Pom. pod nr. 8620. **Sprawa honorowa!!**

Żądajcie wszędzie

Kawę słodową Ha-Es-Es
Herbatę w opakowaniu Ha-Es-Es
Pastę do obuwia Ha-Es-Es
Płyn do czyszczenia metali Ha-Es-Es
Utramarynę do prania Ha-Es-Es

Hurtownia Spółek Spożywców - Poznań
Oddziały:
Grudziądz
Katowice • Gdańsk
7446

W rejestrze stowarzyszeń zapisano dziś pod nr. 42 iż uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 1 listopada 1923 r. zmieniono nazwę stowarzyszenia Frauenhilfe Radzyn zaś sane Towarzystwo na „Evangelische Frauenhilfe Radzyn" Towarzystwo zapisane, i §§ 1 25 statutu.
Grudziądz, dnia 1 grudnia 1923 r. [7424
SĄD POWIATOWY.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 24 skreślono dz ś jawną spółkę handlową „Grudziądzkie Młyny parowe Hoffnung & Liebert Grudziądz.
Grudziądz, dnia 1 grudnia 1923 r. [7421
SĄD POWIATOWY.

W poniedziałek, dnia 17 grudnia, popołudniu o godzinie 3-ej. odbędzie się w **Hotelu pod „Złotym Lwem"** [7427
zebranie miesięczne
Stowarzyszenia Oberżystów
na Grudziądz i okolicę.
Na porządku dziennym pom iędzy innemi sprawy patentowe i akcyz. Obecność wszystkich członków pożądana we własnym ich interesie.
ZARZĄD.

P. T. właścicielom zakładów drzewnych, hurtownikom i kupcom podaję uprzejmie do wiadomości, iż wykupiłem od panów Paterna i Schwarca **Grudziądzką tokarnię wyrobów drzewnych.**
Przedsiębiorstwo to będzie roszerzone i nadal prowadzone pod nazwą
Pomorska Fabryka Wyrobów Tokarskich
Tow. z ogr. por.
w Grudziądzu, ul. Ogrodowa nr. 5.
Oprócz stałych wyrobów uskuteczniamy obecnie wszelkie prace wchodzące w zakres tokarstwa drzewnego ku zupełnemu zadowoleniu P. T. klienteli. [8607
Inż. Grabowski, Poznań.

W Powiatowej Kasie Chorych w Grudziądzu wakuje od dnia 1 stycznia 1924 r.
posada urzędnika
Kandydatów posiadających odpowiednie kwalifikacje, uprasza się o nadsyłanie ofert z załączeniem życiorysu i odpisów świadectw do dnia 20 bm. do Zarządu Kasy. [7420

Kino Apollo!
Dziś szlager Amerykański
W Noc Przedślubną

Dzielnego ślusarza
obeznanego z nacinaniem walcy, oraz reperacjami i nowozakładaniem przewodów do światła elektrycznego. poszukuje od zaraz
(7415)
F. Rosanowski, Młyn pod Orłem, Grudziądz

Poszukujemy od zaraz lub później
ucznia
dla naszej składnicy skór. 7443
Hurt. handel skór surow.
Edwin Balcerowicz i Ska,
Grudziądz. Mickiewicza 25.

STENOTYPISTKA
rutynowana, z dokładną znajomością stenografji, może się zgłosić
Poznański Bank Ziemian Tow. Akc.
Oddział Rolniczo Handlowy Filja w Grudziądzu. [7411

Różne

Książkę wojskową unieważnia się, ponieważ mi takową skradziono. **J. Gronwald**, Grudziądz, Radzyńska 5.

Szanow. Publiczności podaję do wiadom., iż
moja akuszerską prakt.
przeniosłam
z Grudziądza do Radzyna,
ul. Kościelna nr. 12
W. Jaranowska